

PAWEŁ PŁANETA

SŁOWA SZTANDAROWE W EXPOSÉ POLSKICH PREMIERÓW W LATACH 1989–2007

Wprowadzenie

Przemówienie programowe (exposé)¹ szefa władzy wykonawczej jest – w każdym systemie politycznym – doniosłym aktem politycznej komunikacji. Istotą exposé jest (a raczej ‘powinien być’) przekaz merytoryczny, w którym odpowiedzialny mąż stanu zwraca się do odbiorców, przedstawiając program swego rządu. Ponadto w tak ważnym akcie komunikacji mówca prezentuje również aksjologicznie nacechowaną wizję świata. A zatem wyniki badań nad wartościami w wystąpieniach programowych przywódców państw w różnych systemach, kulturach politycznych i w różnym czasie mogą dać odpowiedź na wiele pytań, dotyczących nie tylko konkretnych mówców, ale ich zaplecza społecznego i szerzej, całego systemu politycznego. Najkrócej rzecz ujmując: fundamentem każdego programu politycznego jest sfera wartości.

Najważniejszą grupę kategorii utworzonych na potrzeby tych badań stanowiły podstawowe elementy warstwy aksjologicznej poszczególnych wystąpień programowych. W tym celu łączono empirycznie dostępne wyrazy i wyrażenia w większe struktury, które można określić mianem politycznych symboli. W polskiej tradycji badań nad wartościami w dyskursie publicznym od wielu lat znana jest technika – opracowana przez Walerego Pisarka – polegająca na badaniu słów i wyrażen sztańdarówyc jako nośników określonych wartości i antywartości w dyskursie publicznym. Słowa sztandarowe (zwane również ‘flagowymi’ lub ‘symbolami kolektywnymi’²) są elementami empirycznie dostępnej rzeczywistości, możemy więc badać ich obecność w konkretnych tekstach. Ponieważ – jak zauważa autor opisywanej metody – słowa sztandarowe „z racji swojej

¹ W Polsce – na podstawie Konstytucji z 1997 r. (art. 154, ustęp 2) – Prezes Rady Ministrów w ciągu 14 dni od dnia powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawia Sejmowi program działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

² M. Fleischer: System polskich symboli kolektywnych. Wyniki badań empirycznych, Wrocław 1996, s. 23.

Najbardziej ogólny wniosek narzucający się z prostej analizy współwystępowania 150 najczęściej używanych wyrazów można zamknąć w sformułowaniu: exposé jest przede wszystkim wypowiedzią o tym, co „rząd będzie robił z państwem”.

Wystąpienie programowe zawiera dużą liczbę swoistych *ZWROTÓW INWOKACYJNYCH* oraz form uznanych za wykładniki subiektywności relacji o świecie (*EGOTYCZNOŚĆ* vs *KOLEKTYWISTYCZNOŚĆ* tekstu⁵). Po drugie, w exposé łatwo znaleźć liczne odniesienia do czasu przyszłego: mówca komunikuje, co premier/rząd ‘będzie’ robił. W konsekwencji – co jest trzecią cechą charakterystyczną exposé – w wystąpieniu tego rodzaju obowiązuje schemat: po *diagnozie* stanu państwa następuje szereg deklaracji *kontynuacji* poprzednich rządów bądź *zmiany (reakcji* na błędy poprzedników). Po czwarte, bez względu na to, jaki jest polityczny rodowód premiera, jakie są jego intencje, stosowane szczegółowe techniki perswazji, exposé zawsze jest *selektywnym obrazem rzeczywistości* (i jak komunikowanie perswazyjne odpowiedniej selekcji wymaga). W pewnym sensie (a zwłaszcza w opinii opozycji) przemówienia programowe kolejnych premierów zawierają listy niespełnionych obietnic, dlatego warto badać – nawet po latach – ich zawartość merytoryczną. Pozostawiając jednak to zadanie historykom i politologom, a zwłaszcza wyborcom, zamierzam się skupić na tej stronie każdego exposé, która (w moim odczuciu) stanowi istotę komunikacji politycznej: na sferze aksjologicznej. A zatem, po piąte i najważniejsze, każde exposé zawiera określony zestaw *SŁÓW i WYRAZEŃ SZTANDAROWYCH* jako nośników określonych wartości i antywartości w dyskursie publicznym. Rekonstrukcja sfery aksjologicznej wystąpień programowych premierów III RP była głównym celem prezentowanych badań.

Objętość i stopień trudności języka analizowanych wystąpień programowych

Pierwszym poziomem analizy wykonanej na potrzeby tych badań była analiza językowa korpusów tekstowych. Aby zebrać informacje o charakterystycznych cechach wystąpień programowych premierów III RP, przeprowadzono ilościową analizę leksykalno-syntaktyczną ich wszystkich, uporządkowanych w korpus tekstowy. Składa się nań blisko 5 tysięcy jednostek analizy, czyli wypowiedzi (tj. zdań lub ich równoważników), zawierających ponad 70 tysięcy form wyrazowych (słowo-

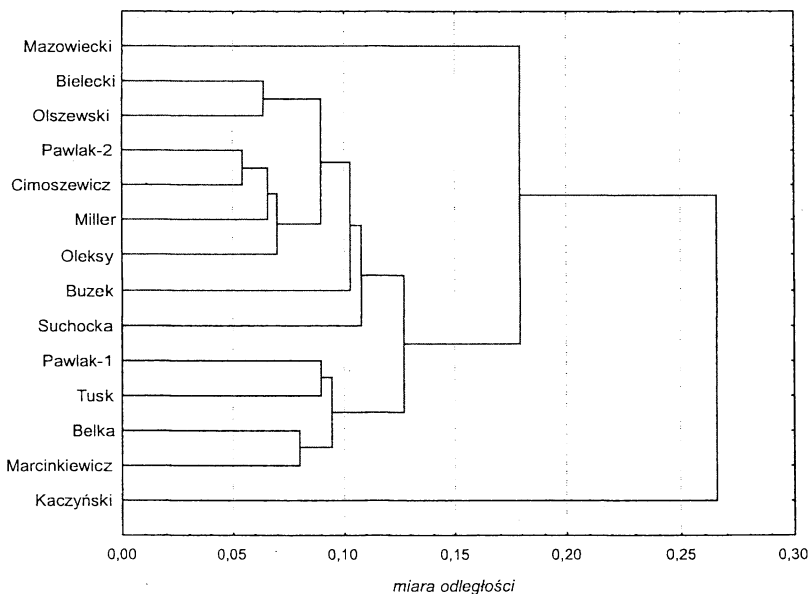
tpiać”) reprezentują różne wartości i antywartości. Jedną grupę wartości (lub antywartości) mogą reprezentować różne miranda (lub kondemnanda). Każde zaś mirandum (lub kondemnandum) może być i zwykle bywa wyrażane różnymi środkami, w tym także różnymi słowami sztandarowymi. Miranda i kondemnanda oraz wartości i antywartości mają status rekonstrukcji teoretycznych, słowa sztandarowe zaś są elementami empirycznie dostępnej rzeczywistości językowej. W. P i s a r e k: Polskie słowa sztandarowe..., op. cit., s. 19.

⁵ W. P i s a r e k: Inauguracja Okrągłego Stołu jako akt medialnej komunikacji politycznej, *Zeszyty Prasoznawcze* 1989, nr 4 (122), s. 29–48.

form). Podstawowe wyniki analiz statystycznych ujęto w listy frekwencyjne całego korpusu i poszczególnych tekstów, które służyły następnie do badań konkordancji poszczególnych – istotnych ze statystycznego punktu widzenia – wyrazów, a także ich kolo k a c j i, co umożliwiło zrekonstruowanie wzajemnych związków, wzorów współwystępowania wyrazów odnoszących się do osób, przedmiotów, cech, czynności, stanów itd. W tej fazie badań jednostką pomiaru był wyraz, a więc intensywność określonych cech tekstu mierzono liczbą i zasięgiem występowania poszczególnych wyrazów.

Listy frekwencyjne wyrazów obecnych w badanych tekstach posłużyły analizie podobieństw między poszczególnymi mówcami. Aby zrealizować ten cel, skorzystano ze statystycznej metody grupowania danych (analizy skupień). Wyniki tej analizy pokazują strukturę podobieństwa badanych tekstów. Wzięto pod uwagę zasięgi procentowe wszystkich wyrazów (każdy wyraz = jeden przypadek) w 14 badanych tekstach (każde exposé = jedna zmienna).

Wykres 2. Struktura podobieństwa między badanymi tekstami⁶



⁶ Wybrano metodę łączenia skupień (*joining cluster analysis*) prezentowanych w formie rozgałęzień (*tree clustering*). Wykorzystano metodę pełnego łączenia obiektów (*complete linkage rule of amalgamation*), w której – na podstawie maczyi wskaźników koleracji między kategoriami – mierzy się odległości między analizowanymi tekstami. Współczynniki korelacji skonwertowano według wzoru $1-r$, gdzie r oznacza moment produktowy Pearsona.

Na podstawie przedstawionych danych można wysnuć ogólne wnioski. Bez wątpienia najdalej od pozostałych premierów sytuują się Kaczyński i Mazowiecki. Pierwszy dlatego, że jego wystąpienie w większym stopniu niż innych prezesów rady ministrów było tekstem mówionym, natomiast drugi – ponieważ jego wystąpienie było najkrótsze, a co ważniejsze, wygłoszone w nieco innej sytuacji politycznej niż mowy pozostałych. Exposé Mazowieckiego bezsprzecznie miało charakter bardziej symboliczny, ‘etosowy’, niż na przykład skrajnie ‘pragmatyczne’ przemówienia premierów lewicy. Z kolei premier Pawlak był najbardziej wszechstronnym mówcą. I to nie tylko z tego powodu, że wygłosił exposé dwukrotnie, tym bardziej, że pierwsze exposé Pawlaka jest bliższe premierom liberalno-prawicowym (nie licząc ciekawego związku z Belką), natomiast drugie – liderom lewicy. Warto zauważyć, że sygnalizowana zmiana jest zbieżna z ewolucją polityczną przywódcy PSL. Przypadek premiera Pawlaka ilustruje dość czytelne prawo politycznej zmiany władzy. Zmiana ta może nastąpić w myśl zasady *krytycznej reakcji* na rządy poprzednika (ów) lub zasady *kontynuacji władzy* (np. w sytuacji rekonstrukcji koalicji).

Najkrótsze exposé – ze względu na liczbę wyrazów – wygłosił Tadeusz Mazowiecki. Najdłuższe wystąpienie programowe miał Donald Tusk, który przemawiał 185 minut, wypowiadając w tym czasie ok. 17 tysięcy słów⁷. Premier z PO mówił sześciokrotnie dłużej niż przemawiający najkrócej Hanna Suchocka i Marek Belka. Przemówienie Tuska było nieudane. Obecny premier wygłosił jeszcze przed odczytaniem właściwego tekstu wielominutowy wstęp. Posługiwał się zdaniami najdłuższymi (najwyższa wartość wskaźnika trudności składni), wielokrotnie złożonymi i wielowątkowymi. Najtrudniejszym słownictwem posługiwał się Marek Belka, a biorąc pod uwagę dość wysoką wartość wskaźnika trudności składni, ogólny wskaźnik trudności języka⁸ osiąga u tego właśnie premiera najwyższą wartość (12,2, co oznacza tekst średni). Warto podkreślić, że na skali trudności tekstu wszystkie pozostałe exposé znajdują się w przedziale tekstów łatwych⁹. Z kolei Jarosław Kaczyński jako jedyny premier po 1989 r. nie odczytał swego exposé z kartki, dlatego STTR (*standardised type/token ratio*) – którym mierzymy ‘bogactwo’ (a raczej różnorodność) słownictwa – osiąga u premiera PiS wartość wyraźnie niższą niż u pozostałych mówców.

Trudno odnaleźć jakkolwiek prawdziwość u poszczególnych mówców, jeśli chodzi o użycie zwrotów inwokacyjnych. Widać natomiast wyraźne różnice w stosowaniu form będących wskaźnikami *subiektywnego* stosunku mówiącego do tematu wypowiedzi. Chodzi tu o formy 1 os. liczby pojedynczej, jak i formy 1. os. liczby mnogiej. Mówcami charakteryzującymi się najwyższą wartością wskaźnika *EGOTYCZNOŚCI* byli Marcinkie-

⁷ A zatem niemal co czwarte słowo wypowiedziane przez premierów III RP w ich exposé było słowem Tuska.

⁸ Skorzystano z metody W. Pisarka opisywanej przed laty m.in. na łamach *Zeszytów Prasoznawczych*, a także ostatnio w rozdziale pt. „Jak mierzyć zrozumiałość tekstu”, [w:] W. P i s a r k a: *O mediach i języku*, Kraków 2007, s. 245–262.

⁹ W badaniach posłużono się ‘skalą trudności tekstów’, która dotyczy przede wszystkim tekstów drukowanych. Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że exposé – pierwotnie – są tekstami, których odbiorcy muszą wysłuchać, to niewątpliwie należałoby je wszystkie zaliczyć do wyższej kategorii trudności.

wicz i Tusk. W wypadku Marcinkiewicza 10,3 proc. wszystkich zdań zawiera przynajmniej jedną formę reprezentującą kategorię egotyczności (np. zaimki *ja, mój, mnie*, ale także formy 1. osoby liczby pojedynczej wybranych czasowników posiłkowych: *będę, mam* itp.¹⁰). W wypadku premiera Tuska wartość ta wynosi 9,9 proc. Kontrolnie zbadano stopień egotyczności w nieco inny sposób. W 10-procentowych próbach dobranych z każdego exposé sprawdzono, jaki zasięg uzyskują łącznie wszystkie formy 1. os. liczby pojedynczej. Okazuje się, że w tym pomiarze najbardziej 'egotycznym' okazał się Tusk (zasięg = 0,48 proc. wszystkich słowoform w próbie). Natomiast najniższe wartości wskaźniki egotyczności osiągały (w obydwu pomiarach) w drugim exposé Pawlaka. Z kolei wskaźnik *KOLEKTYWISTYCZNOŚCI* jest bardzo wysoki w exposé Kaczyńskiego, w którym 24,9 proc. wszystkich zdań zawierało formy 1 os. liczby mnogiej. Ale wartość wskaźnika egotyczności u lidera PiS także jest wysoka.

Słowa sztandarowe w wystąpieniach programowych premierów III RP

Kolejnym poziomem prezentowanych badań jest komputerowa analiza zawartości. Na potrzeby badań utworzono słownik kategorii zawierających grupy wyrazów dobranych na podstawie wspólnego zakresu znaczeniowego¹¹. Za jedną ostkę analizy w opisywanej fazie badań zawartości uznano wypowiedzenie¹².

Najwyższe zasięgi (dane szczegółowe w tabeli 2) w badanych tekstach osiągnęły PAŃSTWO, PRACA, EUROPA, NOWOCZESNOŚĆ, REFORMY i ZGODA, które należy uznać za czołowe miranda w przemówieniach premierów III RP.

Wzajemne związki najważniejszych kategorii słów sztandarowych z innymi kategoriami analizy ilustruje poniższe zestawienie:

PAŃSTWO ⚡	PRACA ⚡	EUROPA ⚡	REFORMA ⚡	ZGODA ⚡
DEMOKRACJA	PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ	INTEGRACJA	EMERYTURA/ EMERYCI	NIEPODLEGŁOŚĆ
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ	RYNEK	BEZPIECZEŃSTWO	PIENIĄDZE	POKÓJ
UCZCIWOŚĆ	INWESTYCJE	STABILIZACJA	ZDROWIE	EUROPA
PRYWATYZACJA	EMERYTURA/ EMERYCI	POKÓJ	BEZPIECZEŃSTWO	
NIEPODLEGŁOŚĆ	REFORMY	ZGODA	WIEŚ/ ROLNICTWO	
PIENIĄDZE	SOCJALIZM/ SOCJALNY		OCHRONA	
	PROMOCJA/ REKLAMA		NOWOCZESNOŚĆ	
	NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ			
	WIEŚ/ ROLNICTWO			
	BEZROBOCIE			

¹⁰ Exposé Kaczyńskiego ma szczególny charakter. Mamy bowiem do czynienia z przemówieniem a nie odczytanym tekstem. Potwierdza to także kluczowość (zasięg procentowy wyższy niż spodziewany na tle innych kandydatów) słowoform *powtarzam* i *przypominam*. Wystąpienie Kaczyńskiego jest zatem **wyraźnie egotyczne**, o czym świadczy ponadprzeciętne użycie zaimka *ja* (i czasownika *chcę*), choć z drugiej strony kolektywistyczność exposé jest sygnalizowana przez kluczowość słowoform *mamy* i *będziemy*. Premier lubi wyrażać pewność własnych sądów, stąd wynika kluczowość wyrazu oczywiście.

¹¹ Przykładem niech będzie słownik wyrazów denotujących MIŁOŚĆ: *uniłowany / miłość / kochał / ukochany / kochać / ukochanej /kochany / miłości / kocha / umiłował / kochać / kochało / miłosny / kochała*.

¹² W toku analizy zakodowano blisko 5 tys. wypowiedzeń (zdań lub ich równoważników). Jeśli w badanym zdaniu pojawił się którykolwiek wyraz ze słownika określonej kategorii analizy, zdanie to zostało zakodowane jako spełniające warunki tej kategorii.

Tabela 1. Objętość, stopień trudności i egotyczność języka exposé 14 premierów

	Liczba wyrazów	Liczba zdań	STTR	Wskaźnik trudności słownictwa	Wskaźnik trudności składni	Wskaźnik trudności języka	egot. (zasieg)	CZAS (minuty)	WYR/MINUTE
Tadeusz MAZOWIECKI 12 września 1989 r.	1,2 tys.	102	62,9	11%	12,6	8,4	0,30	(64)	(20)
Jan Krzysztof BIELECKI 5 stycznia 1991 r.	3,8 tys.	267	67,5	10%	14,5	8,8	0,13	47	82
Jan OLSZEWSKI 21 grudnia 1991 r.	5,0 tys.	332	64,1	10%	15,4	9,2	0,02	98	52
Waldemar PAWLAK (1) 1 lipca 1992 r.	4,3 tys.	294	63,5	14%	16,1	10,7	0,07	86	50
Hanna SUCHOCKA 10 lipca 1992 r.	2,7 tys.	190	66,3	11%	14,4	9,1	0,26	30	91
Waldemar PAWLAK (2) 8 listopada 1993 r.	5,9 tys.	351	65,9	12%	17,0	10,4	0,02	65	91
Józef OLEKSY 3 lutego 1995 r.	3,7 tys.	222	64,5	14%	16,8	10,9	0,24	41	91
Włodzimierz CIMOSZEWICZ 14 lutego 1996 r.	5,7 tys.	348	63,2	15%	16,6	11,3	0,19	48	120
Jerzy BUZEK 10 listopada 1997 r.	5,0 tys.	386	65,5	18%	13,1	11,1	0,17	60	84
Leszek MILLER 25 października 2001 r.	4,0 tys.	294	66,1	12%	13,9	9,2	0,07	42	97
Marck BELKA 14 maja 2004 r.	3,0 tys.	195	64,5	19%	15,5	12,2	0,05	34	89
Kazimierz MARCINKIEWICZ 10 listopada 2005 r.	5,5 tys.	363	64,1	10%	15,2	9,1	0,10	65	85
Jarosław KACZYŃSKI 19 lipca 2006 r.	6,7 tys.	470	54,0	8%	14,4	8,2	0,16	82	82
Donald TUSK 23 listopada 2007 r.	17,0 tys.	915	58,4	13%	18,6	10,9	0,48	185	92

Tabela 2. Hierarchia słów sztandarowych w exposé premierów RP w latach 1989–2007

	Mazowiecki (1989)	Bielecki (1991)	Olśzewski (1991)	Pawlak (1992)	Suchocka (1992)	Pawlak (1993)	Oleksy (1995)	Cimoszewicz (1996)	Buzek (1997)	Miller (2001)	Belka (2004)	Marcinkiewicz (2005)	Kaczyński (2006)	Tusk (2007)	ŚREDNIA
PANSTWO	7,00	9,90	17,21	9,42	21,80	13,37	12,60	13,86	13,59	10,10	10,14	13,11	5,54	10,50	12,0
PRACA	6,00	4,78	2,67	5,80	7,11	10,17	7,87	7,88	6,52	4,18	11,11	3,60	2,35	5,86	6,1
EUROPA	3,00	4,44	5,04	6,52	4,74	1,45	3,15	7,88	4,89	9,06	6,76	6,43	4,69	10,94	5,6
NOWOCZESNOŚĆ	1,00	5,46	3,86	5,43	3,79	8,14	5,91	7,61	7,07	5,57	5,80	8,74	1,71	5,19	5,4
REFORMY	2,00	5,12	3,26	7,25	5,21	8,14	8,66	6,79	10,05	2,09	2,90	6,43	2,56	4,53	5,4
ZGODA	5,00	5,12	6,23	6,52	5,69	4,94	7,09	10,60	2,17	5,92	5,31	2,83	0,64	4,64	5,2
NARÓD	6,00	3,41	7,12	4,35	4,74	3,20	3,15	3,80	4,62	3,83	3,86	4,37	3,84	2,65	4,2
NAUKA	-	2,73	2,08	2,17	4,74	6,69	3,15	2,72	7,88	4,88	5,31	3,86	4,69	4,09	3,9
ŻYCIE	5,00	2,73	1,19	2,54	2,84	4,36	3,54	1,90	4,35	2,79	2,90	3,34	4,26	3,87	3,3
BEZPIECZEŃSTWO	2,00	2,05	1,48	1,45	3,32	1,74	3,15	4,89	3,53	4,18	2,42	4,63	3,62	4,42	3,1
ZDROWIE	-	1,02	2,97	1,45	3,32	4,94	3,15	1,63	3,53	2,44	6,28	2,83	0,21	6,08	2,8
OPIEKA	1,00	2,39	2,67	3,62	5,21	4,36	2,36	2,17	2,72	2,44	1,45	2,31	0,64	3,31	2,6
WALKA	3,00	2,39	1,48	2,90	1,90	1,74	3,54	4,08	1,09	2,44	-	1,03	2,35	2,54	2,2
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ	1,00	4,44	4,45	3,26	2,84	4,07	2,36	0,82	1,36	2,79	1,45	1,03	-	1,44	2,2
WOLNOŚĆ	3,00	3,07	2,67	1,09	2,84	1,45	0,79	1,90	6,79	-	-	2,06	0,43	2,98	2,1
DEMOKRACJA	2,00	2,73	3,86	1,45	0,95	1,74	3,15	3,26	1,90	0,35	-	1,54	0,43	1,10	1,7
RODZINA	-	1,02	0,59	0,72	3,79	1,16	1,18	1,90	5,43	1,39	0,48	2,57	1,71	1,10	1,6
PRYWATYZACJA	-	2,05	2,08	1,45	3,32	1,16	1,97	1,90	1,90	0,70	3,38	1,29	0,21	0,99	1,6
SAMORZĄD	-	1,37	0,89	0,36	0,95	2,91	1,97	2,17	2,45	2,79	1,45	0,51	-	1,99	1,4
BEZROBOCIE	-	2,05	0,89	1,45	1,42	3,20	1,18	1,09	0,82	2,79	3,38	0,51	0,64	0,22	1,4
SPRAWIEDLIWOŚĆ	1,00	1,02	1,48	0,36	1,42	1,16	1,57	1,90	1,63	1,39	0,48	2,31	0,43	1,66	1,3
SOLIDARNOŚĆ	2,00	0,68	0,89	1,81	1,42	0,58	-	0,54	4,08	-	-	1,54	0,21	3,20	1,2
PRAWDA	1,00	2,05	0,59	0,72	1,42	0,58	1,97	1,09	0,82	0,35	0,97	0,51	1,28	1,44	1,1
SOCJALIZM	1,00	0,34	2,67	0,72	1,42	0,87	1,18	1,36	1,36	0,70	0,97	0,26	0,21	0,33	1,0
KAPITALIZM	-	2,39	0,30	1,81	-	2,91	-	0,54	0,54	1,39	0,48	0,77	0,64	0,33	0,9
WIARA	-	1,02	0,59	1,09	0,95	0,29	0,79	1,09	2,72	-	-	1,03	0,64	1,33	0,8
RÓWNOŚĆ	-	0,68	0,89	-	1,42	0,58	1,57	1,63	1,36	0,70	0,48	0,51	0,21	0,66	0,8
GODNOŚĆ	-	0,68	0,30	0,72	0,95	-	0,39	-	2,17	0,35	0,97	0,77	0,21	2,43	0,7
SUKCES	-	0,68	-	1,09	0,47	1,45	-	0,54	0,82	0,35	0,48	0,26	2,77	0,99	0,7
NIEPODLEGŁOŚĆ	-	1,37	2,08	1,09	1,42	0,58	0,39	-	1,09	-	-	1,54	0,43	0,44	0,7
UBÓSTWO	-	-	0,30	0,36	0,95	1,74	-	0,27	-	2,79	2,90	-	0,43	0,11	0,7
TRADYCJA	-	0,68	0,89	1,81	-	0,87	0,39	0,54	0,54	0,35	0,48	0,51	0,21	1,77	0,6
PROMOCJA	-	-	0,59	0,72	0,47	1,16	0,39	-	0,82	1,39	0,48	1,29	-	1,66	0,6
LUKSUS	1,00	-	0,59	0,72	0,95	0,87	0,39	0,27	-	1,74	0,48	0,51	0,43	0,11	0,6
KORUPCJA	-	0,34	0,30	0,36	0,47	0,29	-	-	-	1,05	1,45	0,51	0,64	1,10	0,5
UCZCIWOŚĆ	-	0,34	0,30	0,72	0,95	-	1,18	0,54	0,54	-	-	1,03	0,43	0,77	0,5
OJCZYZNA	-	0,34	1,19	-	-	0,87	0,79	0,27	0,54	0,70	-	0,51	-	0,66	0,4
KOMUNIZM	-	1,02	1,78	0,36	0,47	-	-	-	1,36	-	-	-	-	0,22	0,4
ELITA	1,00	1,37	0,59	0,36	-	-	0,79	0,54	-	-	-	-	0,21	0,11	0,4
GLOBALIZM	-	0,34	-	-	-	-	-	0,27	-	0,35	0,48	0,26	-	0,66	0,2
PATRIOTYZM	-	0,68	0,30	-	-	-	-	0,27	0,82	0,35	-	-	-	0,44	0,2
TOLERANCJA	-	0,34	0,30	-	0,47	0,58	0,39	0,27	-	0,35	0,48	-	0,21	-	0,2
LUSTRACJA	-	-	-	1,09	-	-	-	-	0,54	-	-	-	0,85	-	0,2
LEWICA	-	-	-	-	-	-	0,39	-	-	0,35	-	0,26	-	0,66	0,1
ZAKŁAMANIE	-	-	0,30	-	0,47	0,29	-	-	-	0,35	-	-	-	0,44	0,1
MŁOŚĆ	-	-	-	-	-	-	-	-	0,27	-	-	-	-	0,22	0,0

Zasięgi występowania poszczególnych kategorii (dane w %%)

Kluczowe słowa sztandarowe na tle innych kategorii analizy¹³

Dla **Mazowieckiego** liczy się przede wszystkim *MĄDROŚĆ*¹⁴. Podobnie jak u Kaczyńskiego – w przemówieniu pierwszego niekomunistycznego premiera mamy do czynienia z inną konfiguracją wartości i antywartości niż u pozostałych premierów. Warto przypomnieć, że wyniki analizy leksykalnej exposé Mazowieckiego pokazują, że kluczowym wyrazem dla tego przemówienia była ‘inflacja’. Można zatem uznać ‘inflację’ (wraz z synonimami) za kluczowe KONDEMNADUM tego exposé. W tej fazie badań obliczono współczynniki korelacji kategorii *NADAWCA*¹⁵ z innymi kategoriami analizy. Okazuje się, że najwyższy współczynnik korelacji z wypowiedziami *MAZOWIECKIEGO* uzyskuje właśnie *MĄDROŚĆ*.

Bielecki intensywniej niż inni odnosi się do kategorii *KAPITAŁ/KAPITALIZM* oraz *PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ*, ale – zauważmy – pierwsza kategoria osiągnęła wyższy zasięg w exposé Pawłaka z 1993 r., natomiast druga u Olszewskiego. Bielecki częściej – na tle pozostałych premierów – odwoływał się do *PRAWDY* (2,0). Warto odnotować fakt, że mimo niskiego ogólnego zasięgu precyzyjnie określonego – w sensie słownikowym – *PATRIOTYZMU* (śr. = 0,2), u Bieleckiego kategoria ta osiąga wartość 0,7. Pod tym względem premier Bielecki ustępuje tylko premierowi Buzkowi. Zdania z exposé *BIELECKIEGO* wykazują najwyższe korelacje z *RYNKIEM*, ale także z *KAPITAŁEM/KAPITALIZMEM* i *PRZEDSIĘBIORCZOŚCIĄ*. Interesujące są też związki z *ELITĄ* i *(ANTY)KOMUNIZMEM*.

Exposé **Olszewskiego** jest wyraziste, nasycone wartościami tradycyjnymi (prawicowymi). Ale także – o czym często się zapomina – intensywne są odniesienia do gospodarki. Olszewski, jak nikt inny, mówił o *KOMUNIZMIE*, wyraźnie też odwoływał się do *ETYKI/MORALNOŚCI*. Wśród kategorii pozytywnie skorelowanych z *OLSZEWSKIM* znajdujemy spójny zestaw kategorii wskazujący na prawicowo-narodową orientację premiera: *(ANTY)KOMUNIZM* oraz *NARÓD* i *NIEPODLEGŁOŚĆ*. Trzeba jednak podkreślić – po raz kolejny – że Olszewski, intensywniej niż niektórzy pamiętają, mówił o *DEMOKRACJI* i *PRZEDSIĘBIORCZOŚCI*.

Kluczową kategorią w pierwszym exposé premiera **Waldemara Pawłaka** (1992) bez wątpienia jest *LUSTRACJA*. Zdecydowanie wyższy zasięg tej kategorii u wymienionego premiera był skutkiem – jak powszechnie wiadomo – krytycznej reakcji na rządy poprzednika. Ludowy premier – wyraźniej niż pozostali – odwoływał się do *TRADYCJI*. Wyraźnie pozy-

¹³ Pod pojęciem KLUCZOWEGO SŁOWA SZTANDAROWEGO danego exposé rozumiem KATEGORIĘ osiągającą wyższy zasięg niż średnia (obliczona we wszystkich exposé traktowanych łącznie).

¹⁴ Ale także *KOŚCIÓŁ* (1,9 przy średniej 0,3). Mazowiecki mówił też o *MEDIACH MASOWYCH* [1,0/śr. = 0,3]. Ale wyniki te należy traktować ostrożnie, ze względu na fakt, że exposé Mazowieckiego było bardzo krótkie, stąd każde pojawienie się słowa ze słownika dowolnej kategorii znacznie zwiększa jej zasięg.

¹⁵ Jednostki analizy (czyli wypowiedzenia) zakodowano wedle kategorii *NADAWCA* (tj. *MAZOWIECKI*, *BIELECKI* itd.), co umożliwiło obliczenie współczynników korelacji poszczególnych *NADAWCÓW* z innymi kategoriami analizy.

tywnie skorelowana jest z *PAWLAKIEM* wspomniana *LUSTRACJA*, ale jeszcze bardziej kategoria *ZAGROŻENIA*. Wśród zagrożeń dla Polski Pawlak – oprócz ogólnego *KRYZYSU* – wymienia właśnie *LUSTRACJĘ*.

W exposé *Suchockiej* występują, niemal w równym stopniu, wartości ‘prawicowe’, ‘lewicowe’ i ‘liberalne’ (z minimalną przewagą tych ostatnich). Premier Suchocka promuje liberalną wizję państwa, intensywnie wyjaśniając zwolennikom innych koncepcji swoje racje. Warto zauważyć, że tylko 4 premierów wprost wspomniało w swoich wystąpieniach o ‘niepełnosprawnych’: Tusk, Suchocka, Bielecki oraz Marcinkiewicz. Współczynniki korelacji pozytywnej z *SUCHOCKĄ* mają *OPIEKA*, *LUKSUS/DOBROBYT*, *PRYWATYZACJA* oraz *RODZINA*.

Kolejne (1993) exposé *Pawlaka* pod pewnymi względami było wyraźnie różne od pierwszego. O ile w pierwszym exposé ludowy premier dobitnie mówił o *ZAGROŻENIU*, to kluczową kategorią w wystąpieniu drugim była *OCHRONA*. Istotny był też *ŁAD/PORZĄDEK*. Z oczywistych względów w omawianym (drugim) exposé premiera Pawlaka zasięg problematyki związanej z *WSIĄ/ROLNICTWEM* był najwyższy (5,8). Jednak niewiele niższy zasięg ta kategoria osiągnęła w exposé *Suchockiej*. Lokalność *Pawlaka* jest ponadto sygnalizowana przez wyższy niż średni zasięg kategorii *SAMORZĄD*¹⁶. W drugim exposé *Pawlaka* kluczowy status zyskują także kategorie innego rodzaju, np. *TOLERANCJA*. Jeszcze wyraźniej omawiane tendencje widać w trakcie analizy wartości współczynników korelacji niektórych kategorii. Oto bowiem dość mocno związane z premierem *Pawlakiem* (w drugim exposé) są np. *RYNEK*, *KAPITAŁ/KAPITAŁIZM*, *PIENIĄDZE*, *INWESTYCJE*, *PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ*, *UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE* oraz *PODATKI*. Wśród kondemnandów dość mocno związanych z *Pawlakiem* znajdziemy *BEZROBOCIE* oraz *BIEDĘ*. Kluczowymi mirandami – biorąc pod uwagę współczynniki korelacji – są *PRACA* oraz – co warto odnotować – *NAUKA*.

ZGODA u *Oleksego* osiąga wysoki zasięg (7,0 – wyżej tylko u *Cimoszewicza*), ale z drugiej strony także *WALKA*. Liczy się ponadto *UCZCIWOŚĆ*. *Olekсы* jako lewicowy premier mówił o *EMERYTACH/RENCISTACH*, ale – co trzeba odnotować – kategoria ta osiągnęła najwyższy zasięg u *Marcinkiewicza*. Najwyraźniej pozytywnie skorelowane z *OLEKSYM* są *DOBRO (OGÓLNE)*, *EMERYTURA*, *DEMOKRACJA* i *REFORMY*.

Cimoszewicz to premier porozumienia. Najwyższy zasięg osiąga *ZGODA*¹⁷. Lewicowość premiera przejawia się w wyższym zasięgu *RÓWNOŚCI* i *SPRAWIEDLIWOŚCI*. Sprawa premiera *Oleksego* bezsprzecznie wpłynęła na fakt pojawienia się w exposé *Cimoszewicza* – na zasadzie prawa reakcji – tematyki związanej ze służbami specjalnymi i bezpieczeń-

¹⁶ Z kolei wątek gospodarczy, bardzo istotny w przemówieniu premiera *Pawlaka*, reprezentują ponadto wyższe niż średnie zasięgi kategorii tematycznych: *PODATKI* oraz *BUDOWNICTWO (MIESZKANIOWE)*.

¹⁷ Ale także *WALKA* (4,0, śr. = 2,2), choć oznacza ona głównie dążenie premiera do *zaprzestania* walki politycznej i zakończenia konfliktów.

stwem państwa, stąd wyższy niż u innych premierów zasięg kategorii BEZPIECZEŃSTWO. Cimoszewicz to polityk – obok Pawłaka (w drugim exposé) – orędujący za postępem i NOWOCZESNOŚCIĄ. Premier z ramienia SLD to także mówca mocniej niż większość premierów akcentujący wartości DEMOKRACJI. Warto zaznaczyć, że jeszcze większy zasięg ta ostatnia kategoria zyskała w exposé Jana Olszewskiego (3,9). A zatem ogólne mirandum DEMOKRACJI łączy tych dwóch tak odległych sobie polityków. Wyraźnie pozytywne korelacje z *CIMOSZEWICZEM* osiągają ZGODA, POKÓJ i wspomniana DEMOKRACJA.

Premier **Buzek** to bez wątpienia reformator w świecie mirandów (REFORMY – 10,0). Ale oprócz czterech wielkich reform zapowiadanych w exposé premier Buzek o wiele mocniej niż inni premierzy akcentował przywiązanie to tradycyjnych wartości, reprezentowanych przez takie słowa sztandarowe, jak WIARA, WOLNOŚĆ, SOLIDARNOŚĆ, RODZINA, GODNOŚĆ/HONOR, PATRIOTYZM oraz ŻYCIE. Istotne miejsce w konfiguracji treści wystąpienia Buzka zajmuje ponadto NAUKA/EDUKACJA, co się wiąże rzecz jasna z zapowiadaną przez szefa rządu reformą edukacji. Najwyższe współczynniki korelacji *BUZKA* (jako nadawcy) mamy z WOLNOŚCIĄ, RODZINĄ, SOLIDARNOŚCIĄ oraz REFORMAMI, NAUKĄ, a następnie (ANTY)KOMUNIZMEM, WIARĄ, *ETYKĄ/MORALNOŚCIĄ*, GODNOŚCIĄ/HONOREM i PATRIOTYZMEM¹⁸.

Na tle innych premierów **Miller** wyjątkowo mocno związany jest ze światem kondemnantów. Wynika to z miażdżącej krytyki rządów AWS, ale także skutków liberalnej transformacji (w wyniku której powstały 'wyspy bogactwa w morzu biedy'). Miller niemal 3-krotnie intensywniej mówił o *PRZESTĘPCZOŚCI* (3,1/sr. = 1,1). Negatywizm Millera potwierdzają współczynniki korelacji. Obserwujemy dodatnią korelację wypowiedzeń premiera SLD z BIEDĄ (ale też z LUKSUSEM/BOGACTWEM), *PRZESTĘPCZOŚCIĄ*, ANARCHIĄ/CHAOSEM, BEZROBOCIEM i *KRYZYSEM*.

Niewątpliwie kluczową kategorią w exposé **Belki** jest PRACA. Ważna jest również PRYWATYZACJA¹⁹. Najwyższy jest też w tym wystąpieniu zasięg KORUPCJI, podobnie zresztą jak kilku kategorii reprezentujących lewicową formację premiera, np. ZDROWIA, BEZROBOCIA oraz BIEDY. Z drugiej strony, w omawianym exposé odnotujemy wysokie zasięgi kategorii, które wskazywać mogą na dyskurs rynkowo-liberalny, np. *INWESTYCJE* czy wspomniana PRYWATYZACJA. Potwierdzają to współczynniki korelacji *BELKI* z BIEDĄ, *NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ*, a także z PRACĄ, BEZROBOCIEM i ZDROWIEM.

Wyższy zasięg niż u innych premierów osiągają w wypowiedzeniach **Marcinkiewicza** NOWOCZESNOŚĆ i SPRAWIEDLIWOŚĆ. Kluczowe

¹⁸ Zestaw kategorii wyraźnie pozytywnie skorelowanych z premierem Buzkiem uzupełniają *EMERYTURA* oraz *INTEGRACJA*.

¹⁹ Ta kategoria w wystąpieniu lewicowego premiera osiągnęła minimalnie wyższy zasięg niż u premier Suchockiej.

są także *STABILIZACJA* i *MŁODOŚĆ*²⁰, ale także *EMERYCI/RENCIŚCI*. Można zauważyć wyraźnie pozytywne korelacje *MARCINKIEWICZA* ze *STABILIZACJĄ*, *EMERYTURĄ*, *NADZIEJĄ*²¹.

W exposé premiera **Kaczyńskiego** mamy do czynienia z ogólnie mniejszym łącznym zasięgiem kategorii z listy słów sztandarowych. Swoistą cechą jego exposé jest odwoływanie się do SUKCESU. Kolejną kluczową dla prezesa PiS kategorią jest LUSTRACJA²². Pozytywnie skorelowane z *KACZYŃSKIM* są LUSTRACJA, SUKCES oraz LUKSUS/BOGACTWO/DOBROBYT.

Tusk częściej niż inni premierzy wypowiada się na temat atrybutów nowoczesności: *KOMPUTERY / INFORMATYKA / TELEKOMUNIKACJA*. Kluczową kategorią wśród mirandów w wystąpieniu Tuska jest niewątpliwie EUROPA. Ważniejsze niż dla innych mówców było dla Tuska też *ZAUFANIE*. Najwyższe zasięgi – na tle innych premierów – uzyskiwał ponadto w omawianym exposé takie kategorie, jak *LEWICA*, *PROMOCJA*, *GLOBALIZM*, *GODNOŚĆ* i *ZAKŁAMANIE*. Zasięgi wyższe niż średnie uzyskują wyraziste miranda, np. *ZDROWIE*, *MIŁOŚĆ*, *SOLIDARNOŚĆ* i *TRADYCJA*. Z kolei kluczowym kondemmandum jest *KORUPCJA*. Najwyższe współczynniki korelacji z *TUSKIEM* osiągają *ZAUFANIE*, *EUROPA*, *ZDROWIE*, *GODNOŚĆ/HONOR*, *SOLIDARNOŚĆ*, *NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ*, *BIUROKRACJA*, *TECHNOLOGIA INFORMATYCZNA*, *TELEKOMUNIKACJA* oraz *PROMOCJA/ PERSWAZJA*.

Mapa dyskursu wartości w analizowanych exposé

Aby zrekonstruować konfigurację słów sztandarowych w badanych wystąpieniach programowych, poszczególne zdania (przypadki) zostały poddane specyficznej procedurze analitycznej, w której bierze się pod uwagę zarówno frekwencję występowania określonych kategorii, jak i ich tendencję do współwystępowania z innymi kategoriami. Przedstawiony poniżej (patrz rysunek 1) schemat należy traktować jak mapę, która zawiera 20 różnych obszarów-skupisk kategorii²³, odzwierciedlających aksjologiczny wymiar badanych exposé. Z mapy wynika, że fundamentem wystąpień pro-

²⁰ Kategoria osiąga podobny zasięg w exposé Mazowieckiego.

²¹ Pojawiają się też kategorie z dziedziny ekonomii, np. *PIENIĄDZE*, *NOWOCZESNOŚĆ* (wsp. kor. każda 0,04).

²² LUSTRACJA najwyższy zasięg osiągnęła w pierwszym exposé Pawlaka. Oczywiście premier z ramienia PSL miał do niej zupełnie inny stosunek (ZAGROŻENIE LUSTRACJA) niż Jarosław Kaczyński (SUKCES LUSTRACJI), co, jak powszechnie wiadomo, wiąże się z 'nocną zmianą' i odwołaniem rządu premiera Olszewskiego.

²³ Położenie, wielkość i kształt poszczególnych obszarów na mapie – a zwłaszcza odległości między poszczególnymi obszarami (i odległości między poszczególnymi elementami tych obszarów) – informują o tendencjach do ich współwystępowania w badanych jednostkach analizy. Obszary niektórych związków są rozdzielone, co jest efektem skalowania wielowymiarowego, zniekształconego odwzorowaniem na płaszczyźnie. Niektóre obiekty na mapie wykazują zatem silną tendencję do współwystępowania (tworzą związek oznaczony tą samą liczbą), ale równocześnie każdy z nich oddzielnie wykazuje silną tendencję do łączenia się z innymi obiektami-kategoriami na mapie.

gramowych polskich premierów w latach 1989–2007 są miranda, które osiągają przewagę nad kondemnandami.

Najważniejszymi mirandami premierów o orientacji narodowo-konserwatywnej są WIARA, MIŁOŚĆ, PATRIOTYZM, SOLIDARNOŚĆ, ale też WOLNOŚĆ, a zwłaszcza NIEPODLEGŁOŚĆ. Centrum opisywanego świata wartości jest OJCZYŻNA, wokół której skupiają się inne miranda, takie jak UCZCIWOŚĆ, TRADYCJA, PRAWDA. Blisko OJCZYŻNY znajdują się też kondemnada, które konserwatywnym wartościom najbardziej zagrażają, czyli ZAKŁAMANIE i KOMUNIZM. Z kolei za podstawowe wartości orientacji ‘pragmatycznej’ (liberalnej i lewicowej) należy uznać np. PRACĘ, NAUKĘ, PAŃSTWO, RYNEK, EUROPE, a zwłaszcza REFORMY, NOWOCZESNOŚĆ i PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ.

NARÓD i ZGODA są bliskie zarówno premierom konserwatywnym, jak lewicy i liberałom (wymiar pragmatyczno-reformatorski). Inne – łączące obydwie strony – słowa sztandarowe ‘ponad podziałami’ to DEMOKRACJA, RODZINA i ŻYCIE, ale też POKÓJ i PIĘKNO.

Słowa sztandarowe będące przedmiotem debaty, dlatego można je określić mianem disputandów, to WALKA, ELITA, TOLERANCJA i LUSTRACJA. W wypadku wymienionych słów mamy do czynienia z różnym ich nacechowaniem aksjologicznym (u różnych premierów), występują i wyraźne różnice, jeśli chodzi o warstwę referencjalną wymienionych słów.

Kondemnada powszechnie odrzucane, traktowane przez wszystkie opcje polityczne jako zagrożenie to – mimo upływu lat – nadal KORUPCJA, ale też ANARCHIA. Świadczy o tym tendencja do współwystępowania wymienionych kategorii z PRZESTĘPCZOŚCIĄ i WALKĄ. Jako kondemnandum występuje też LUKSUS/DOBROBYT/BOGACTWO (szczególnie blisko PRZESTĘPCZOŚCI).

Czołowe kondemnada wymiaru ‘pragmatyczno-reformatorskiego’ to BIEDA i BEZROBOCIE (ale też PODATKI i BIUROKRACJA), które w swym negatywnym nacechowaniu odpowiadają – po stronie orientacji konserwatywnej – ZAKŁAMANIU.

Ostatnim wnioskiem jest stwierdzenie faktu, że tradycyjne podziały na lewicę i prawicę, w świetle badanych wystąpień są bardziej złożone. Należałoby je uzupełnić podziałem na tych premierów, którzy w większym stopniu opowiadają się za pragmatyzmem działań na rzecz przyszłości państwa, oraz ich przeciwników, którzy akcentują rolę bliskich Polakom tradycyjnych wartości, a jednocześnie opowiadają się za rozliczeniem przeszłości.

Rekonstrukcja głównych obszarów aksjologicznych w wystąpieniach programowych polskich premierów

Aby dotrzeć do bardziej wyrazistych wyników badań struktury aksjologicznej poszczególnych exposé, w kolejnej fazie badań wykonano pomiary statystyczne, posługując się techniką wnioskowania wielowymiarowego: analizą czynnikową. W jej wyniku zredukowano obraz całości do

najważniejszych czynników, które decydują o tym, że różne, szczegółowe kategorie analizy są ze sobą mocno związane, mają tendencję do współwystępowania i tworzą tym samym łatwo rozpoznawalną w badanych tekstach konfigurację mirandów i kondemnantów²⁴.

Czynnik I – nazwijmy go czynnikiem ‘polskich „wielkich słów” i „kolektywnych symboli”’, znanych Polakom od wieków w formule: ‘**Bóg-Honor-Ojczyzna**’. Czynnik ten łączy więc słowa sztandarowe, które premierzy – mimo różnic politycznych – uznają za najcenniejsze, ponieważ sądzą, że za takie właśnie uważają je Polacy. Kolejni mówcy odwołują się do takich mirandów, jak WIARA (0,66), MIŁOŚĆ²⁵ (0,62), PRAWDA (0,33), PATRIOTYZM (0,26), WOLNOŚĆ (0,19), RODZINA (0,18), GODNOŚĆ/HONOR (0,13), SOLIDARNOŚĆ(0,12), OJCZYŻNA (0,11) i NARÓD (0,11). Dlatego też w omawianym czynniku znajduje się także PROMOCJA (0,25) (wymienionych wcześniej mirandów) oraz WALKA (0,17) (o ich respektowanie). Największym natomiast zagrożeniem dla uniwersalnych wartości jest ZAKŁAMANIE (0,10).

W analizowanych exposé ‘wielkie słowa i najważniejsze symbole’ funkcjonują głównie w apelach adresowanych do obywateli, odwołaniach uniwersalnych i ponad podziałami politycznymi. Rewolucyjne jest np. zdanie wypowiedziane przez Mazowieckiego o tym, że „przyszły rząd musi mówić społeczeństwu PRAWDE”, co w domyśle ma kończyć okres komunistycznych rządów opartych na kłamstwie, ma sprawić, że od tej pory słowem przywrócimy wartości i ich prawdziwe znaczenia²⁶.

Cenny jest też „zgromadzony w polskich rodzinach kapitał patriotyzmu” oraz „zasada obywatelskiej wolności”, które można „zainwestować w przyszłość III Rzeczypospolitej” –przekonuje premier Bielecki. Z kolei w exposé Olszewskiego pozytywnie oceniane WALKA i TRADYCJA („minione pół wieku walki zbrojnej i cywilnej, jawnej i ukrytej”) łączą się z mirandami tworzącymi czynnik I. Chodzi zatem o walkę „o niepodległość i prawdę, o wolność i godność człowieka, o prawo do wiary i prawo do uczciwości”. Warto podkreślić, że to, co najpiękniejsze, zdaniem Olszewskiego, „wymaga nadal moralnego i prawnego rozliczenia, nie tylko w imię prawdy historycznej, także po to, by przeciwstawić się poczuciu moralnej bezkarności, które rodzi u jednych cynizm, u drugich zniechęcenie”.

Szczególnie wyrazisty pod względem nateżenia użycia mirandów jest Buzek, który broni PRAWDY jako „fundamentu życia społecznego i publicznego”, odwołuje się do PATRIOTYZMU, podkreśla wagę „chrześci-

²⁴ O tym, czy dana kategoria znalazła się w zestawie określonym przez czynnik X, decyduje wyłącznie jej nasycenie danym czynnikiem (ładunek czynnikowy). W rezultacie, pewne kategorie mogą wystąpić w kilku zestawach jednocześnie, co wprowadzić zmniejsza dystynktywność czynników, lecz z drugiej strony pokazując wielostronność, wielowymiarowość określonych kategorii. Innymi słowy, o kategoriach mocno nasyconych ładunkami różnych czynników jednocześnie można powiedzieć, że są bardziej dyskursywne od innych, czyli wyraźniej obecne w przestrzeni badanych przekazów.

²⁵ Jeśli MIŁOŚĆ – to niemal zawsze z WIARĄ.

²⁶ Ci spośród naszych czytelników, którzy pamiętają PRL, zapewne pamiętają również, że trudno w tamtych czasach o bardziej niebezpieczne słowo jak właśnie BEZPIECZENSTWO, kojarząc się powszechnie z SB.

jańskich korzeni naszej cywilizacji i umiłowania wolności” oraz GODNOŚCI NARODU. Buzek zresztą nie ogranicza oddziaływania omawianych mirandów jedynie do Polski, posługuje się kategorią ‘cywilizacji’, „w której ludzką wolność, ludzką autonomię równoważyć będą więzi rodzinne, więzi międzyludzkiej solidarności, nowoczesny patriotyzm i wiara”. Dyskurs Buzka jest zanurzony w sferze cywilizacji i wartości moralnych „stanowiących fundament naszej chrześcijańskiej cywilizacji: prawdy, dobra, miłości”. W omawianym exposé – prawdopodobnie najbardziej odpowiadającym warunkom czynnika I – pojawia się też ciekawy dyalemat: wybór między WOLNOŚCIĄ (jednostki) a tożsamością wspólnotową. Premier AWS rozstrzyga go kategorycznie: chodzi o to, abyśmy byli „wolnymi ludźmi w silnych rodzinach”. Doskonale odzwierciedla to hasło AWS: ‘Zawsze Polska, zawsze wolność, zawsze rodzina’. Warto zauważyć, że na fundamencie ogólnych mirandów AWS buduje swój program szczegółowy: „polskie rodziny będą naprawdę wolne tylko po decentralizacji państwa i upowszechnieniu własności”, a to jest podstawą do stworzenia „trwałego fundamentu przyszłej Polski – Polski XXI wieku”.

Trzeba zauważyć, że ‘polskie symbole kolektywne’ często pojawiają się razem z odwołaniami do wypowiedzi Jana Pawła II, a równocześnie łączy się je z apelami adresowanymi bezpośrednio do narodu. A zatem premier Buzek mówi na przykład, że „jest pewien”, a to poczucie jest podzielane przez „miliony Polaków, pamiętających, że – jak mówił Ojciec Święty – ład wolności buduje się w trudzie, że prawdziwą wolność mierzy się stopniem gotowości do służby, do daru z siebie”. Z kolei premier Tusk, odwołując się do ‘skrzydlatych wyrażań’ z czasów Solidarności („nie ma wolności bez solidarności!”), umiejętnie łączy je z osobą papieża: „Ojciec Święty powiedział w Sopocie: Ale pamiętajcie też, że nie ma solidarności bez miłości”. Warto podkreślić, że lider PO posługuje się ‘wielkimi symbolami’, takimi jak np. PATRIOTYZM, inaczej niż chociażby inni politycy prawicy, działając na słuchaczy poprzez konkret i w większym stopniu odnosząc się do PRZYSZŁOŚCI/NOWOCZESNOŚCI: „dobre drogi [...] to jest dzisiaj prawdziwy wymiar nowoczesnego patriotyzmu”.

Exposé premiera Tuska jest w największym stopniu nasycone słowami sztandarowymi tworzącymi **czynnik II**, który można nazwać czynnikiem ‘**promocji przedsiębiorczości i przeciwdziałania bezrobociu**’. Obok wspomnianego Tuska, także drugie exposé premiera Pawlaka oraz wystąpienie premiera Millera wykazują podobne nacechowanie, czyli mocną obecność takich słów sztandarowych, jak PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ (0,19), ZGODA (0,14), PROMOCJA (0,13), PRACA (0,12), BEZROBOCIE (0,11) oraz TRADYCJA (0,10).

Według Tuska warunkiem wzrostu gospodarczego (a co za tym idzie skutecznej WALKI z BEZROBOCIEM) jest liberalizacja gospodarcza, np. „uwolnienie przedsiębiorców od biurokratycznej gehenny”, „obniżenie podatków i danin” i – generalnie „zaufanie do ludzi [...], którzy lepiej sobie poradzą”. Najważniejsza jest zatem PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ (także kre-

atywność, innowacyjność, efektywność). Lider PO prezentuje np. „daleko- siężne programy edukacyjne i naukowe”, które można będzie „realizować w ramach nowoczesnych miast wiedzy, parków technologicznych i inkubatorów przedsiębiorczości”. Czytając wystąpienie Tuska, można odnieść wrażenie, że kluczowym elementem działań rządu – swoistym interwencjonizmem państwa – jest PROMOCJA.

Zupełnie inaczej interwencjonizm państwa postrzegał premier Pawlak, który w swoim pierwszym exposé wyraźnie deklaruje „aktywne działania rządu” i „przeciwdziałanie BEZROBOCIU”, ale także – co warto podkreślić – wspieranie PRZEDSIĘBIORCZOŚCI: „wspieranie inwestorów krajowych i zagranicznych tworzących nowe miejsca pracy, szczególnie w rejonach zagrożonych BEZROBOCIEM strukturalnym”.

Mirandum PRZEDSIĘBIORCZOŚCI jest też mocno obecne w exposé Millera, który chętnie mówi o rozmaitych „rezerwach”²⁷, które należy wykorzystać (np. „największą rezerwą jest dynamika, aktywność i przedsiębiorczość Polaków”), ale jeszcze chętniej krytykuje (i skrupulatnie wymienia) politycznych przeciwników („po czterech latach rządów, najpierw AWS i UW, a później AWS i jej sojuszników, przybyło prawie milion BEZROBOTNYCH, czterokrotnie spadło tempo wzrostu gospodarczego, do zera zmalała rentowność przedsiębiorstw”).

Następny ważny obszar dyskursu o Polsce w badanych wystąpieniach programowych reprezentuje **czynnik III**, który można nazwać **‘czynnikiem menedżerskim’**. Obydwa exposé premiera Pawlaka oraz wystąpienie premiera Belki można uznać za wzorcowe, jeśli idzie o obecność struktur zawierających współwystępujące słowa sztandarowe, takie jak NAUKA (0,10), NOWOCZESNOŚĆ (0,08), PRAWDA (0,07) i SAMORZĄD (0,07). Oczywiście w wystąpieniach innych kandydatów czynnik III również jest obecny.

Cechą charakterystyczną omawianego obszaru dyskursu jest komunikowanie istotnych kwestii za pomocą fachowego słownictwa, co sprawia, że tak konstruowane przekazy są adresowane nie tyle do zwykłych Polaków, ile do fachowców (posłów, dziennikarzy, ekspertów) dokonujących ocen exposé pod względem ich merytorycznej zawartości. Przykładem komunikatów tego rodzaju mogą być wypowiedzi premiera Pawlaka, który odnosi się do mirandów czynnika III w następujący sposób: „polityka rządu zmierzać będzie do skutecznego wspierania procesów transformacji społecznej i gospodarczej w oparciu o nowoczesny system finansowania badań naukowych i prac badawczo-rozwojowych”.

Kluczowym mirandum w czynniku III, swoistym synonimem nowoczesności, jest NAUKA. O ile mirandum to w wystąpieniu Olszewskiego funkcjonuje np. w połączeniu z Polonią²⁸ (którą należy tu uznać za realizację

²⁷ W wystąpieniu Kaczyńskiego w podobnej roli pojawiają się rozmaite „zasoby”.

²⁸ Olszewski: „Zc względów moralnych i historycznych szczególnie znaczenie przywiązujemy do pomocy POLAKOM na Wschodzie, mając zwłaszcza na względzie rozwój szkolnictwa w języku polskim, zaspokajanie potrzeb religijnych i duchowych”.

mirandum NARODU), podobnie u Buzka (a dodatkowo w relacji z RODZINĄ), to w dyskursie 'eksperckim' NAUKA/EDUKACJA jest po prostu elementem „kapitału ludzkiego”, w który trzeba inwestować” (Belka), lub „siłą napędową gospodarki” (Miller). Warto podkreślić, że także prawicowy premier postrzega rolę NAUKI w ten sposób: „dziś rozwój państwa generowany jest nie przez potencjał przemysłowy danego kraju, lecz przez zdolność społecznego edukowania”; „zwiększymy nakłady na naukę oraz wprowadzimy mechanizmy gwarantujące rozwój nauki służącej rozwojowi nowoczesnej gospodarki” (Marcinkiewicz).

Premierem, w którego wystąpieniu relacja NAUKI i NOWOCZESNOŚCI nie jest jednoznacznie pozytywna, a NOWOCZESNOŚĆ (w tym wypadku) nie funkcjonuje w roli mirandum, jest premier Kaczyński, który przekonuje, że „pewne mechanizmy proponowane przez nowoczesną pedagogikę w istocie budują opresję dla uczniów kulturalnych, zdolnych, chcących się uczyć”. W tym sensie całkowicie odmienne stanowisko zajmuje premier Tusk, który – w typowym dla siebie rozwlekłym i 'eksperckim' żargonie (który ma świadczyć o fachowości mówcy) – przekonuje, że „sektor nauki i wiedzy, jako podstawa do innowacyjnej, nowoczesnej gospodarki, będzie priorytetem w polityce prorozwojowej mojego rządu, dlatego planujemy stopniowe zwiększenie finansowania tego sektora oraz powiązanie systemu finansowania badań z ich efektywnością dla gospodarki”.

SAMORZĄD (czy szerzej, „decentralizacja państwa”) to kolejny element kluczowy NOWOCZESNOŚCI. Decentralizację państwa oraz ochronę i rozwój samorządu terytorialnego postulują zgodnym chórem premierzy lewicy (np. Cimoszewicz: „nie ulega też dla mnie wątpliwości, że musimy stworzyć lepsze mechanizmy faktycznej decentralizacji władzy państwowej i rozwoju samorządności”, „umocnienie prawnej oraz finansowej pozycji samorządu terytorialnego i rozszerzenie zakresu jego działania to dla mnie podstawowe zamiary programowe”), ale także premier Buzek.

‘Walka z masowymi zagrożeniami dla państwa’, tak można określić **czynnik IV**, w którym trzy wyraziste kondemnada – tj. CHAOS (0,56), ZAKŁAMANIE (0,29) oraz BIEDA (0,10) – łączą się z WALKĄ (0,19), PAŃSTWEM (0,13), LUKSUSEM (DOBROBYTEM) (0,34). W omawianym czynniku funkcjonują dwa miranda, tj. SOLIDARNOŚĆ (0,13) i UCZCIWOŚĆ (0,12), dla których wymienione wcześniej kondemnada stanowią zagrożenie. Wśród premierów, w wystąpieniach których czynnik IV jest najsilniej obecny, znajdują się Tusk (0,17), Pawlak (pierwsze exposé) (0,16), ale także Miller (0,10), Suchocka (0,10).

Wśród zdań-przykładów typowych dla dyskursu zrekonstruowanego za pomocą czynnika IV może być apel premiera Pawlaka, który przestrzega (w 1992 r.), że „bardzo groźne dla procesu reform są zjawiska korupcji, nadużyć i bogacenia się przez zagarnianie grosza publicznego”. Zagrożeniem dla państwa – według Millera – jest „chaos panujący w przepisach, niejasności i sprzeczności wzajemne”.

Omawiany czynnik kreuje także napastliwa retoryka (krytyczna reakcja wobec CHAOSU rządów poprzedników) widoczna w wypowiedziach Millera, który przekonuje np., że „bałagan, marnotrawstwo publicznego dobra, konflikty, niekompetencja i nieudolność były cechami minionej kadencji”, że „trudno było znaleźć miesiąc bez skandalu, podejrzeń o korupcję, przykładów prywaty i kłótni o władzę”.

Kluczowym kondemnandum omawianego czynnika jest jednak ZAKŁAMANIE, któremu – jak w wypowiedzi Suchockiej (ale też innych premierów) – należy przeciwstawić UCZCIWOŚĆ, konieczne jest zatem „stworzenie mechanizmów, dzięki którym w życiu publicznym uczestniczyliby wyłącznie ludzie uczciwi, kompetentni, wolni od niejawnych powiązań i nieobciążeni współpracą z komunistyczną policją polityczną na szkodę niepodległości państwa bądź współobywateli”. Z kolei Tusk mówi o ZAKŁAMANIU nieco inaczej: chodzi głównie o „fałszywą alternatywę”, w której „wolność przeciwstawia się solidarności”. Premier z PO mówi także o szkodliwym dla państwa ZAKŁAMANIU polityków: „nie oszukujmy się: dzisiaj w Polsce mało kto wierzy w to, że politycy idą do władzy [...] po to, aby bezinteresownie służyć Polakom i Polsce”.

Czynnik V reprezentuje bez wątpienia ‘lewicowy, krytyczny’ nurt dyskursu obecny najmocniej w exposé premierów Millera (0,35) i Belki (0,31), a także – choć w mniejszym stopniu – w pierwszym przemówieniu Pawłaka (0,30). Kluczowym kondemnandum jest tu BIEDA (0,62), BEZROBOCIE (0,44), KORUPCJA (0,15), a także – funkcjonujący w roli negatywnej – LUKSUS (0,35)²⁹. Wśród kluczowych mirandów czynnika V znajdują się RÓWNOŚĆ (0,26) i NAUKA (0,20).

Jeśli za kluczowe słowo sztandarowe omawianego czynnika uznać BIEDĘ, to premier Miller komunikuje o niej niezwykle wyraziście („społeczeństwo zubożało, zwiększyły się obszary dziedzicznej biedy”), posługując się obrazowymi metaforami; mówi np. o braku zgody na „budowę wysp bogactwa w morzu biedy”³⁰ lub w innym miejscu jeszcze dobitniej o „morzu ludzkiej biedy, bezrobocia [...]”, w którym „władza publiczna nie może być wyspą samozadowolenia i zasobności”. Miller z wielką pewnością siebie przekonuje, że „gospodarki i życia społecznego nie będziemy dźwigać kosztem najuboższych, bezrobotnych i bezradnych”, nie unika też wypowiedzeń o dużym ładunku emocjonalnym: „dopóki nie jesteśmy w stanie zapewnić, aby żadne dziecko nie przychodziło do szkoły głodne, sprawimy, aby głodne z niej nie wychodziło”.

Ważnym mirandem w omawianym czynniku jest RÓWNOŚĆ, rozumiana przez premierów z lewicy jako „zagwarantowanie wszystkim równych

²⁹ W niektórych wypowiedzeniach premiera Kaczyńskiego BOGACTWO (zwłaszcza osób publicznych) funkcjonuje jako kolejny problem do rozliczenia: „ale jeśli chodzi o ludzi funkcjonujących w życiu publicznym, to ta zamożność musi być poddana bardzo dokładnemu sprawdzeniu, musimy wiedzieć, kto z jakich powodów jest zamożny”.

³⁰ Millera i Olszewskiego zbliża swoista wrażliwość społeczna, polegająca na tym, że LUKSUS/BOGACTWO pojawia się w wystąpieniach obydwu premierów jako kondemnandum. Olszewski krytycznie ocenia sytuację, w której „ci, którzy mają już pieniądze, zyskują ich jeszcze więcej, a ci, co pieniędzy nie mają, stają się coraz biedniejsi”.

szans życiowych” i „równoprawności wyznań” (Oleksy), „równości zasad prowadzenia działalności gospodarczej, w tym również dla kapitału zagranicznego”, „równe i bezpośrednie uczestnictwo społeczeństwa w podziale majątku pochodzącego z prywatyzacji”. (Cimoszewicz).

Także NAUKA dla lewicy (choć w innym kontekście jak w omówionym wcześniej czynniku III) jest jednym z najcenniejszych, a równocześnie najbardziej zagrożonych mirandów. NAUKA/EDUKACJA dla lewicy wiąże się koniecznością reform (podobnie jak u Buzka), ale też z problemami społecznymi. Oleksy mówi o „aktywnym przeciwdziałaniu bezrobociu, zwłaszcza wśród absolwentów szkół”, a także o tym, że „nowych, złożonych problemów nie rozwiążemy bez wykorzystania polskich naukowców, inżynierów i inteligencji twórczej”. Millerowi zależy na ułatwieniu „dostępu do wykształcenia, jeśli nie wszystkim, to większości chętnych, zwłaszcza ze wsi i z małych miast”. Z kolei dla Cimoszewicza „zasadą fundamentalną” jest „zasada dostępu do bezpłatnego szkolnictwa publicznego”. Jeszcze bardziej radykalny w swych obietnicach jest Miller, który obiecuje, że „dzieci z biedniejszych rodzin otrzymywać będą wyprawki szkolne, szkoły zaś środki na dożywianie dzieci”.

Następnym wyodrębnionym w toku analizy jest **czynnik VI**, który odpowiada dyskursowi o **‘modernizacji jako imperatywie współczesności’**. W tej grupie kategorii współwystępują ze sobą KAPITALIZM/KAPITAŁ (0,46), NOWOCZESNOŚĆ (0,45), REFORMA (0,27), PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ (0,24), ale także OPIEKA (0,18). Najwyraźniej reprezentują ten czynnik obydwie exposé (zwłaszcza drugie) Pawłaka (0,34) oraz wystąpienie Marcinkiewicza (0,32).

Pawlak, postulując np. „systematyczne polepszanie jakości, nowoczesności” czy „skuteczne wspieranie procesów transformacji [...] w oparciu o nowoczesny system”, udowadnia, że to właśnie dla ludowego premiera – którego można by kojarzyć z zacofaniem wsi polskiej – NOWOCZESNOŚĆ jest mirandum kluczowym. Wiele zatem Pawlak mówi o „polityce rozwoju konkurencji”, ale „przy równoprawnym traktowaniu wszystkich sektorów, w tym kapitału zagranicznego”, co się przyczyni do „poprawy efektywności gospodarowania”, ale przestrzega, że nie w wyniku krwiożerczego liberalizmu („nie poprzez zgubną [...] masową upadłość przedsiębiorstw państwowych i utratę pracy przez ich załogi”), lecz „na drodze wspieranej aktywnej polityki państwa modernizacji przedsiębiorstw oraz przekwalifikowywania pracowników”. Pawlak opowiada się za NOWOCZESNOŚCIĄ i KAPITALIZMEM, ale pod pewnymi warunkami. Jeszcze mocniej akcentujący MODERNIZACJĘ Marcinkiewicz – podobnie jak Pawlak – opowiada się za „rozwojem równomiernym”, „rozwojem przez zatrudnienie”, co więcej, czytając exposé Marcinkiewicza, możemy sądzić, że dla premiera z PiS kapitał ma jednak ojczyznę: „będziemy [...] firmy rozwijać, tworząc polską markę i polski kapitalizm”.

Czynnikiem, który w pewnym sensie łączy obecnych liderów polskiej sceny politycznej, jest **czynnik VII: ‘propagandy sukcesu, rzetelnej pra-**

cy i uczciwego życia'. Największy ładunek czynnikowy osiąga w tym obszarze dyskursu Kaczyński (0,28), wyprzedzając nieznacznie Tuska (0,25). Kluczowym mirandum tej grupy jest SUKCES (0,21), ważne są także PRACA (0,19), UCZCIWOŚĆ (0,16) i ŻYCIE (0,13).

Kaczyński przekonuje, że „sukces to jest słowo klucz, jeśli chodzi o przyszłość Polski”, ale „musi to być sukces nie ogłaszany w mediach czy choćby z tej trybuny, to musi być sukces odczuwalny przez miliony polskich rodzin”. Warunkiem SUKCESU jest „skorzystanie z (różnorodnych) zasobów”, „bezpieczna złotówka”, ale przede wszystkim UCZCIWOŚĆ (niemożliwa bez „oczyszczenia”). Należy zatem „pokazać narodowi, że gdzieś coś można uczynić, że jest szansa na oczyszczenie, a mam nadzieję, że po tym oczyszczeniu także szansa na sukces”. Z kolei Tusk w miejsce rozliczeń proponuje „jawność, przejrzystość i uczciwość” życia publicznego, np. przeprowadzania prywatyzacji i zabezpieczania interesów państwa, rozwoju firm prywatyzowanych, a także spraw pracowniczych. Właśnie PRACA i OPIEKA (związana np. z ochroną praw pracowniczych i emerytalnych) mają być podstawą odbudowywania społecznego SUKCESU.

Przemówienie premiera Tuska, co może niektórych dziwić, w większym stopniu (0,54) niż exposé innych premierów jest nasycone ładunkiem **czynnika VIII**, który można określić mianem **‘pięknej tradycji wolnościowego etosu „Solidarności”**⁴. Czynnikiem ten łączy wyraziste miranda, takie jak TRADYCJA (0,54), WOLNOŚĆ (0,42), SOLIDARNOŚĆ (0,41), TOLERANCJA (0,33) i PIĘKNO (0,30). Tusk „jest dumny” z sukcesu (bo „udało [...] się przekonać Polaków, polską opinię publiczną”), że „dwa fundamenty nowoczesnej Polski, te dwa wielkie marzenia Polaków, które narodziły się w sierpniu roku 1980, marzenie o wolności i solidarności, na nowo wróciły do wspólnego domu”. Rząd koalicyjny PO i PSL jest po, to „aby nikt więcej w Polsce nie odważył się przeciwstawiać wolności solidarności”. Tusk nie wstydzi się mówić o tym – jak sam się wyraża – „nie bez patosu”, i odwołuje się do wielkiej polskiej literatury: „Norwid wydawał mi się wówczas, i dzisiaj także, najpełniejszym patronem tej wielkiej syntezy wolności, solidarności i odpowiedzialności, tej wielkiej nadziei na nowoczesność, a równocześnie takiego zakorzenienia w tradycji”. A zatem Tusk stara się unieważnić „fałszywą alternatywę, w której wolność przeciwstawia się solidarności”.

Również premierzy konserwatywni podejmują wątek TRADYCJI WOLNOŚCI i SOLIDARNOŚCI. Buzek przekonuje, że „ludzie ‘Solidarności’ rozpoczęli budowę wolnej i suwerennej Polski”, a Olszewski wykracza nawet poza jej granice: „związek zawodowy ‘Solidarności’ rozpoczął przywracanie wolności w ojczyźnie i w naszej części Europy”.

Widzimy tu zatem istotne podobieństwa. Różnice polegają na nieco innym rozłożeniu akcentów. O ile receptą Tuska na Polskę ma być zatem „wolność gospodarcza” (po pierwsze), bez której „rozwój zamiera, i solidarność społeczna”, o tyle dla np. Buzka ważna jest „solidarność ludzi wolnych”, a zatem po pierwsze SOLIDARNOŚĆ, która buduje „cywilizację,

w której ludzką wolność, ludzką autonomię **równoważyć będą** więzi rodzinne, więzi międzyludzkiej solidarności, nowoczesny patriotyzm, wiara”.

Również TOLERANCJA, jako ważne mirandum omawianego czynnika, w exposé polskich premierów współwystępuje z WOLNOŚCIĄ. Cimoszewicz, podobnie jak inni premierzy, nie tylko lewicowi, przekonuje, że „jednym z podstawowych praw człowieka i obywatela jest wolność sumienia i wyznania, swoboda praktyk religijnych oraz zakaz jakiegokolwiek dyskryminacji ze względu na światopogląd”. Ale TOLERANCJA nie jest domeną wyłącznie lewicy, gdyż – jak przekonuje Olszewski – „(Polska) będzie spadkobiercą tradycji tolerancji”.

‘Błędy transformacji i rozliczenia z przeszłością’, tak można nazwać mechanizm spajający kategorie w ramach **czynnika IX**, który skupia mocne kondemnada, takie jak BEZROBOCIE (0,28), WALKA (0,24), LUSTRACJA/DEKOMUNIZACJA (0,11) oraz ZAKŁAMANIE (0,10), niejednoznacznie ocenianą PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ (0,16) oraz mirandum PRACA (0,19). Warto podkreślić, że wśród premierów szczególnie zaangażowanych we wskazywanie błędów transformacji są zarówno premierzy lewicowi, np. Oleksy (0,11), jak i prawicowi, np. Kaczyński (0,14). Jednak premierem najbardziej zaangażowanym w dyskurs o transformacji jest premier Pawlak (w 1. exposé: 0,14, w 2.: 0,34).

Pawlak w swym pierwszym exposé jest sceptyczny wobec LUSTRACJI/DEKOMUNIZACJI („likwidacja pozostałości systemu komunistycznego, tzw. dekomunizacja, ujawnianie agentów i inne mieszczą się na peryferiach społecznych oczekiwań”, „sądzę, że nie dekomunizuje się narodu, który skomunizować się nie da”), natomiast w drugim przedstawia swój program walki z BEZROBCIEM („do zadań rządu o najwyższym priorytecie należeć będzie walka z bezrobociem, [...] do zahamowania przyrostu bezrobocia, a następnie do jego zmniejszenia”). PRACA na rzecz likwidacji błędów transformacji nie ma więc polegać na rozliczaniu przeszłości, ale na WALCE ze współczesnymi patologiami: „należy dążyć do usuwania przyczyn i ograniczania przestępczości zorganizowanej i gospodarczej, do walki z korupcją, oszustwami bankowymi, oszustwami podatkowymi, praniem brudnych pieniędzy, kradzieżami samochodów, produkcją i handlem narkotykami” (Pawlak).

Kaczyński z kolei krytycznie ocenia niektóre skutki transformacji, domagając się LUSTRACJI, i to nie tylko agentów, ale też LUSTRACJI majątkowej: „konieczna jest lustracja majątkowa, [...] prawdziwa lustracja majątkowa, taka, która będzie sięgała głęboko, której nie będzie można łatwo zbyć”. Kluczowym kondemnadem pojawiającym się w exposé premierów prawicowych – a tak ważnym w omawianym czynniku – jest ZAKŁAMANIE, które było wszechobecne w PRL³¹. Olszewski przekonuje, że „pół wieku (komunizmu) to był czas zdrady i zbrodni, kłamstwa

³¹ Dlatego też, koniec KŁAMSTWA wymaga „JAWNOŚCI życia publicznego”, polegającej m.in. na „powszechnym dostępie obywateli do dotyczących ich akt komunistycznych służb specjalnych” (Buzek).

i okrucieństwa”, a „ci, którzy chwalą wielkoduszność i rozsądek przedstawicieli PZPR, zasiadających przy ‘okrągłym stole’, powinni sobie uświadomić, że komuniści przekazali obozowi ‘Solidarności’ kraj zrujnowany, którym się już rządzić nie dawało”. Co gorsza, skutki tego odczuwamy po dzień dzisiejszy.

Jeszcze bardziej wyrazisty pod względem **‘prawicowej krytyki komunizmu’** jest **czynnik X**, w którym najpiękniejszym mirandom, takim jak ŻYCIE (0,49), NIEPODLEGŁOŚĆ (0,46), GODNOŚĆ/HONOR (0,46), OJCZYŻNA (0,36), UCZCIWOŚĆ (0,27), PRAWDA (0,25), PIĘKNO (0,22) i ZDROWIE (0,18), nadal zagraża spuścizna KOMUNIZMU (0,19).

„Dzisiaj naród oczekuje od nas odpowiedzi, ostatecznej odpowiedzi, na pytanie: kiedy skończy się w Polsce komunizm?” – nawołuje Olszewski, który zresztą sam sobie na to pytanie odpowiada: „chciałbym, aby powołanie przez Wysoki Sejm tego rządu oznaczało początek końca komunizmu w naszej ojczyźnie”. Tylko bowiem „z tą chwilą ostatecznego oderwania się od systemu komunistycznego” – przekonuje Olszewski – „uzyskamy również możliwość uwolnienia się od politycznych i moralnych skutków II wojny światowej, możliwość odrobienia skutków utraty niepodległości”. Bezkompromisowo krytyczny wobec KOMUNIZMU jest premier Buzek, który wspominając rok 1989 jako „początek końca komunizmu w naszym kraju”, mówi o komunizmie, który „pozostawał niezmiennie ustrojem totalitarnym i przestępczym, w którym nie były respektowane podstawowe prawa i wolności obywatelskie” i który „doprowadził do gospodarczego i cywilizacyjnego upadku” Polski. Co więcej prawica – np. głosem premiera Buzka – mówi o straconej szansie, o tym, że trzeba „nadrobić stracony czas, zrobić to, czego nie zrobiono zaraz po 1989 r.”

Po latach premierzy – jak np. Marcinkiewicz – chcą „powrócić do marzeń pokoleń, którym nie dane było żyć w niepodległej Ojczyźnie”, jeszcze inni, składają hołd i podziękowanie bohaterom „Solidarności” za wywalczoną niepodległość: „ostatnie zdanie [...] chciałbym zadedykować tym, których nie ma dzisiaj w parlamencie, tym, którzy oddali swoje zdrowie, a niektórzy życie za to, żebyśmy mogli tu dzisiaj [...] dźwigać odpowiedzialność za naszą ojczyznę” (Tusk).

O ile czynnik poprzedni był czynnikiem ‘braku zgody’ (na przeszłość i spuściznę komunizmu), o tyle **czynnik XI** jest niezwykle interesujący ze względu na powszechną wśród premierów – mimo różnic – **‘zgodę na Europę’**. W omawianym czynniku ZGODA (0,49), zastępując w nowych czasach tak powszechnie akceptowane w przeszłości mirandum POKOJU, łączy się w omawianym czynniku z DEMOKRACJĄ (0,20) i EUROPA (0,15), ale także PAŃSTWEM (0,17) i NIEPODLEGŁOŚCIĄ (0,14). Mocna obecność w omawianym czynniku także SAMORZĄDU (0,19)³² i SOCJALIZMU (aspektu SOCJALNEGO) (0,20) oraz wysokie nasycenie ład-

³² Oczywiście SAMORZĄD jest mocno obecny w exposé Buzka. Głównie chodzi tu o fundamentalną REFORMĘ SAMORZĄDU (patrz czynnik XII), co dobrze ilustruje następująca wypowiedź: „mój rząd chce zdecydowanie rozszerzyć uprawnienia samorządu terytorialnego przy zachowaniu jednolitej struktury państwa”.

unkiem czynnikowym wypowiedzeń z exposé premiera Cimoszewicza (0,59) świadczy o tym, że WALKA (0,30) i PRACA (0,13) na rzecz akcesji państwa polskiego do struktur demokratycznej i samorządnej (subsydiarnej) Europy to projekt – z pewnymi zastrzeżeniami – lewicowo-liberalny³³.

ZGODA jest zresztą czołowym mirandum lewicy, gdyż, jak przekonuje Cimoszewicz, „troska o Polskę powinna nas skłaniać do poszukiwania porozumień zapobiegających konfliktom bądź rozwiązujących je, opartych na racjonalnym i uczciwym kompromisie”. Trzeba jednak pamiętać, że do ZGODY nawoływał już Mazowiecki, który mówił, że „zasadę walki, która prędzej czy później prowadzi do wyeliminowania przeciwnika, musi zastąpić zasada partnerstwa”.

Tym, co zbliża premiera Tuska do lewicy, jest właśnie proeuropejska orientacja i dążenie do współpracy: „władza [...] nie szuka konfliktów, a wprost przeciwnie: szuka porozumienia wszędzie tam, gdzie to jest możliwe”. Zjednoczenie EUROPY w wystąpieniu Tuska jest od ZGODY uzależnione „wychodzimy z założenia, że poszerzenie obszaru bezpieczeństwa, współpracy i demokracji [...] będzie miało zasadniczy, pozytywny wpływ na naszą przyszłość i na los całej Europy”.

Jak wspomniano, mimo faktu, że Polskę do UE wprowadziła lewica, ‘zgoda na Europę’ jest projektem ponad politycznymi podziałami. Oto bowiem premier Buzek przekonuje, że „bezpieczna, demokratyczna i zamozna Europa nie zamyka się w swoich ramach geograficznych”, deklaruje naszą (tj. Polaków) chęć do jak najszybszego i pełnoprawnego członkostwa we wspólnocie euroatlantyckiej, „stanowiącej w dzisiejszym świecie najważniejszą gwarancję rozwoju cywilizacyjnego opartego na wolnym rynku i demokracji, na wolności jednostek i narodów”. Warto jednak zauważyć, że inny premier z prawicy, Olszewski (i w nieco innych okolicznościach), również opowiada się za Europą. Warto zresztą na przykładzie omawianego czynnika przybliżyć ewolucję kontekstu europejskiego w debacie politycznej w Polsce. O ile przed laty Olszewski przekonywał, że „losy wolności i demokracji w Europie Środkowej nadal zależą od losów wolności i demokracji w Polsce”, o tyle dziś premier Tusk widzi raczej „wielką europejską szansę dla Polski”, a celem naszego państwa jest „dogonić najbardziej rozwinięte kraje Europy”.

W poprzednim czynniku wskazano pewien consensus, szczególne porozumienie elit wobec integracji z Europą. Jednak jeszcze wyraźniej wspólny jest **czynnik XII**, skupiający kategorie odnoszące się do **‘wielokierunkowych reform w państwie’**. Wprawdzie statystycznie przewagę w dążeniu do reform uzyskuje premier Tusk (ład. Czynnikowy = 0,43), ale śmiało można stwierdzić, że wszyscy pozostali – a zwłaszcza premier Buzek – nie różnią się od premiera z PO pod tym względem. Krótko mówiąc, w Polsce

³³ Można też powiedzieć, że przez wymienione środowiska ‘zawłaszczony’. Warto przypomnieć w tym miejscu fragment exposé Olszewskiego, który stara się odebrać lewicy i liberałom w Polsce monopol w dziedzinie integracji RP z Europą: „z satysfakcją wspominam, że przed blisko 16 laty byłem współautorem programu podziemnego Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, które pierwsze wysunęło postulat wejścia Polski do Wspólnoty Europejskiej”.

od 1989 r. trwają – jak wszyscy wiemy – niekończące się REFORMY (0,23). Można bez odrobiny wahania przyjąć, że im więcej mówi się o jakiejś reformie, tym gorzej – w reformowanej dziedzinie – sprawy się mają. Nie najlepsza sytuacja panuje – a świadczą o tym zapowiadane przez kolejnych premierów zmiany – w dziedzinie ZDROWIA (0,52) i OPIEKI (0,45) {czy szerzej – w sferze *SOCJALNEJ* (0,16)}, sektorze PRACY (0,19), NAUKI/EDUKACJI (0,19) i *SAMORZĄDU* (0,24). Kolejni premierzy starają się bardzo w swych wystąpieniach programowych (taka w końcu jest główna funkcja exposé) przekonać odbiorców do niezbędnych reform. Stąd silna obecność w omawianym czynniku PROMOCJI (0,21).

Zastanówmy się, co może łączyć Mazowieckiego (0,13), Millera (0,13) i Kaczyńskiego (0,19), prawdopodobnie najważniejszych premierów – i w pewnym sensie reprezentantów najbardziej wrogich stanowisk politycznych – w minionym 20-leciu? Paradoksalnie, to właśnie polityczna polaryzacja tworzy tę wspólnotę konfliktu i zbliża ich do siebie. To właśnie kolejny, **XIII czynnik** odzwierciedla bieżący ‘spór o rolę elit u początków III RP i obecnie’. Dlatego znajdujemy w nim także WALKĘ (0,17), SOLIDARNOŚĆ (0,12), OJCZYZNĘ (0,12) i ELITĘ (0,11).

Bez względu na ‘czarną legendę’ Okragłego Stołu i rzekomy ‘spisek elit’, którego symbolem – dla wielu – stała się ‘gruba kreska’, pierwszy niekomunistyczny premier był niezwykle ‘antyelitarny’. Mazowiecki nie mówił – jak inni po nim – o fachowcach, ekspertach, kompetentnych pracownikach, ale, po pierwsze, nawoływał do ZGODY i jawności (PRAWDY) („rząd musi mówić społeczeństwu prawdę”, „powodzenie działań przyszłego rządu zależy od tego, czy zostanie on zaakceptowany i zrozumiany przez społeczeństwo”), a po drugie – i ważniejsze – posługiwał się kategorią ‘powszechności/wspólnoty’: „chcę być premierem rządu wszystkich Polaków [...] niezależnie od ich poglądów i przekonań, które nie mogą być kryterium podziału obywateli na kategorie”, „rząd sam niczego nie uzdrowi. Musimy to zrobić wspólnie. Polska będzie inna, jeśli zechcą tego wszyscy”.

Ostatni **czynnik** – **XIV**, który, chronologicznie rzecz biorąc, powinien być uznany za czynnik pierwszy, skupia grupę kategorii, które – traktowane łącznie – w dużym stopniu odpowiadają kluczowemu pytaniu: **co po komunizmie?** odpowiadając tym samym **debacie o narodzinach nowej Polski**. W czynniku tym znajdują się bardzo różne kategorie. Są to PATRIOTYZM (0,26), ELITA (0,24), KAPITALIZM (0,19), KOMUNIZM (0,15), PRAWDA (0,14), PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ (0,14), BEZROBOCIE (0,13), REFORMY (0,10), WOLNOŚĆ (0,09), ZAKŁAMANIE (0,07). Omawiany czynnik najmocniej jest obecny w exposé Bieleckiego (0,53) oraz – co godne podkreślenia – Mazowieckiego (0,07).

Wśród zdań-reprezentantów czynnika XIV można wskazać deklaracje ekonomiczne, jak u Bieleckiego, który ogłasza np., że „kapitałowi zagranicznemu chcemy udowodnić, że Polska jest i będzie krajem politycznie stabilnym, gdzie można bezpiecznie i korzystnie inwestować. Podobnie Mazowiecki przekonuje, że „nierównowaga i inflacja wzmagające napięcia

społeczne mogą podminować polski marsz ku wolności”. Wymiar ekonomiczny scenariusza dla Polski po 1989 r. pojawia się także w exposé innych premierów, np. premier Suchockiej („spośród wszystkich krajów wychodzących z komunizmu to właśnie w Polsce niezależni ekonomiści najwcześniej wskazali powszechną prywatyzację jako szansę radykalnej zmiany gospodarki i uwłaszczenia obywateli”). Niektórzy spośród premierów, zwłaszcza prawicowych, mówiąc o Polsce po komunizmie, odnoszą się do przeszłości (jak w czynniku X). Wśród wielu zdań, które mogą posłużyć jako przykłady omawianego nurtu dyskursu, warto zacytować deklarację premier Suchockiej, która widzi „konieczność stworzenia mechanizmów, dzięki którym w życiu publicznym uczestniczyliby wyłącznie ludzie uczciwi, kompetentni, wolni od niejawnych powiązań i nieobciążeni współpracą z komunistyczną policją polityczną na szkodę niepodległości państwa bądź współobywateli”. Jak wiemy, tego ambitnego zadania przeprowadzić się nie udało, dlatego spór o początki nowej Polski jest wciąż żywy i przybiera coraz ostrzejszą formę.

Wnioski

W przemówieniach programowych dominują miranda. Premierzy starają się obronić przed działaniem Kopernikańskiego prawa w sferze wartości. Chodzi o to, aby przekonać, że w *naszym* świecie ‘gorsze’ nie zdoła wyprzeć ‘lepszego’, że przyjęcie (lub odrzucenie) określonej postawy, podjęcie (lub zaniechanie) określonego działania uchroni cenne, zagrożone wartości *naszego* świata. Ujmując rzecz inaczej, mówcy akcentują to, czego (ich zdaniem) w danej sytuacji najbardziej brak, i co staje się tym cenniejsze, im bardziej zagraża mu ‘zło’, którego zawsze jest w nadmiarze.

Jeśli więc określony premier szczególnie intensywnie komunikuje określone wartości, to możemy wyciągnąć oczywisty wniosek, że bardzo mu na nich zależy, ale także można podejrzewać, że owe wartości (reprezentowane przez słowa sztandarowe) są w jakimś sensie deficytowe w jego przypadku. Na przykład, jeśli Pawlak tak wyraźnie akcentuje NOWOCZESNOŚĆ, to nie tylko dlatego, że mu na modernizacji Polski zależy, ale w ten sposób odrzuca konotacje ‘ludowości’ z zacofaniem.

W myśl naszkicowanej powyżej zasady deficytu w świecie wartości można sądzić, że im więcej się o czymś mówi, tym gorsza jest sytuacja w danej dziedzinie, np. niekończące się REFORMY, zwłaszcza w służbie ZDROWIA czy w sferze EDUKACJI.

Jezyk wszystkich exposé, a szczególnie tych ich fragmentów, które są adresowane do obywateli, jest prosty, dostosowany do kompetencji komunikacyjnych przeciętnego Polaka. W tej kwestii zgadzamy się z wynikami analiz A. Siewierskiej-Chmaj³⁴. Rzeczywiście premierzy w III RP zwykle

³⁴ A. Siewierska-Chmaj: *Jezyk polskiej polityki. Politologiczno-semantyczna analiza exposé premierów Polski w latach 1919–2001*, Rzeszów 2006.

starają się mówić prostym językiem, stosują nośne metafory i próbują zdobyć sympatię widzów, stosując słownictwo potoczne. Ale z drugiej strony można też wskazać premierów, którzy posługują się fachowym, 'eksperskim' słownictwem, co znacznie utrudnia odbiór ich wystąpienia.

Można się też zgodzić ze stwierdzeniem, że prawicowi premierzy częściej odwołują się do PRZESZŁOŚCI, TRADYCJI, HISTORII, podczas gdy lewicowi wybierają PRZYSZŁOŚĆ. Nie można się jednak zgodzić z dość powszechnymi opiniami, wedle których wystąpienia premierów pravicowych są bardziej emocjonalne, agresywne i necechowane ideologicznie, a język liderów lewicy jest raczej konsensualny. Takie sformułowania są zbyt dużym uproszczeniem, gdyż, po pierwsze, exposé Millera było skrajnie agresywne a miejscami demagogiczne, a po drugie, owo odrzucanie PRZESZŁOŚCI, LUSTRACJI, DEKOMUNIZACJI w imię porozumienia, TOLERANCJI czy ZGODY nie jest przecież wartością uniwersalną. Język polityki jest bowiem 'zanurzony w ideologii', a wszystko, co się w nim ujawnia, jest motywowane ideologicznie. Nie można też twierdzić, że mirandum DEMOKRACJI jest domeną wyłącznie lewicy liberalnej, gdyż – przynajmniej w warstwie deklaratywnej – do DEMOKRACJI najmocniej odwoływał się premier Olszewski.

Przemówienia programowe są coraz słabsze i mają coraz mniejsze znaczenie. Sztuka oratorska w wypadku polskich premierów umiera. O ile jeszcze przemówienie Mazowieckiego miało charakter 'etosowy', było krótkim, selektywnym wyznaniem wiary na nowe czasy, a w świadomości społecznej utrwaliły się pewne 'skrzydlate wyrażenia', o tyle np. z pozabawionego selektywności exposé Tuska prawdopodobnie już nikt niczego nie pamięta. Z kolei exposé Kaczyńskiego sprawia wrażenie nieprzygotowanego a exposé Marcinkiewicza jest w części plagiatem³⁵. To tylko niektóre dowody zmniejszające się roli exposé we współczesnej polityce.

Ostatni wniosek – zgodny z kopernikańskim prawem w sferze wartości. Jeśli ZGODA – poza państwem – jest najczęściej poruszonym mirandum (zastępując poniekąd tak ważny w II RP i w PRL POKÓJ), to można uznać, że właśnie ZGODY w naszym kraju brakuje najbardziej.

³⁵ Belka nt. polityki prywatyzacyjnej: „[...] uporządkowanie zarządzania majątkiem państwa i polityki prywatyzacyjnej [...] Zarządzanie majątkiem Skarbu Państwa i polityka prywatyzacyjna to sfera wymagająca bodaj najbardziej radykalnego uporządkowania. Tu – jak nigdzie indziej – zasady powinny być wyjątkowo przejrzyste, czytelne i zrozumiałe. [...] Prywatyzacja i zarządzanie majątkiem Skarbu Państwa jest częścią polityki gospodarczej, a nie zbiorem interesów i transakcji handlowych. [...] Prywatyzacja musi być kontynuowana, ale jej podstawowym celem jest modernizacja gospodarki, aktywna polityka przemysłu, a nie łatanie dziury budżetowej. [...] Preferowaną formą prywatyzacji będzie oferta publiczna”. Marcinkiewicz: „[...] mój rząd dokona także zmian w zarządzaniu majątkiem Skarbu Państwa i w polityce prywatyzacyjnej. To te sfery wymagają radykalnego uporządkowania. Tu – jak nigdzie indziej – powinny występować zasady przejrzyste, czyste i zrozumiałe. [...] Polityka Skarbu Państwa w tym zakresie musi być częścią polityki gospodarczej, nie zaś zbiorem transakcji handlowych. [...] Wpływy z tytułu prywatyzacji nie mogą z roku na rok przepadać w budżetowej czarnej dziurze. [...] Preferowaną formą prywatyzacji będzie oferta publiczna”.

Bibliografia

- E. Kelly, P. Stone: Computer Recognition of English Word Senses, North-Holland Linguistic Series, 1975.
- R.T. Kinnier, S. Dannebaum, D. Lee, P. Aasen i J.L. Kernes: Values Extolled in U.S. Presidential Inaugural Addresses, *Counseling and Values*, Vol. 48, January 2004, s. 126–130.
- G. Orwell: Politics and the English Language, <http://www.mind-trek.com/go-patel.htm>
- W. Pisarek: Analiza zawartości prasy, OBP, Kraków 1983.
- W. Pisarek: Inauguracja Okrągłego Stołu jako akt medialnej komunikacji politycznej, *Zeszyty Prasoznawcze* 1989, nr 4 (122), s. 29–48.
- W. Pisarek: O mediach i języku, Kraków 2007.
- W. Pisarek: Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność: lata dziewięćdziesiąte, *Zeszyty Prasoznawcze* 2000, nr 3–4, s.19–41.
- A. Siewierska-Chmaj: Język polskiej polityki. Politologiczno-semantyczna analiza exposé premierów Polski w latach 1919–2004, Rzeszów 2006.
- A. Siewierska-Chmaj: Ojczyzna, naród, społeczeństwo – funkcjonowanie terminów w exposé premierów Polski w latach 1919–2001, *Studia Medioznawcze* nr 4 (14), Warszawa 2003.
- P.J. Stone, D.C. Dunphy, M.S. Smith, D.M. Ogilvie: The General Inquirer: A Computer Approach to Content Analysis, The MIT Press 1966.